IRENA KOROLKO

ur. 1927; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL,
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, pochody pierwszomajowe, Park Ludowy, Krakowskie Przedmieście, Sławinek

Pochody pierwszomajowe

To było normalnie, co roku się na te pochody majowe szło. To nie było tak, że potem ktoś komuś wytykał, tyś nie przyszedł, albo coś. Ja nie wiem jak w innych zakładach to było, ja mogę powiedzieć o tym gdzie ja pracowałam. Wiedzieliśmy, że ludzi w podeszłym troszeczkę wieku, przed emeryturą, nie możemy nakłaniać do tego żeby szli, a wszyscy młodzi to chętnie szli.

Potem gdy wracaliśmy z tego pochodu, spotkaliśmy się na kawie, i winko było, pogadaliśmy sobie. Szły poszczególne zakłady pracy, instytucje. Początkowo przez te pierwsze lata, to było źle organizowane. Ja pamiętam takie jedno, to było tak zimno, taki był ziąb, strasznie było zimno. I myśmy byli gdzieś na takich olbrzymich placach. To było gdzieś na tych łąkach, po obu stronach Bystrzycy, gdzie Park Ludowy teraz, a wtedy jeszcze nie było Parku Ludowego. Łąki były po jednej i po drugiej stronie. Były tłumy ludzi, wszystkie delegacje zakładów pracy były ze sztandarami czerwonymi i z transparentami. I myśmy tam tak strasznie długo stali. A potem było to już sprawniej jakoś organizowane, że tak długo nie trwało.

Całe Krakowskie Przedmieście, to musiało przejść, aż od rogatki... bo to były punkty takie; potem przód pochodu to tam gdzieś koło Sławinka. A potem kolumny się włączały. Orkiestra była, trybuna. Władze na trybunie. [Główna trybuna znajdowała się] przed pocztą główną.

Data i miejsce nagrania	2011-06-30, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Aleksandra Niedziałek
Redakcja	Aleksandra Niedziałek, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"